

**Wyrok z dnia 20 lipca 1995 r.
II PRN 7/95**

Zakład pracy jest zobowiązany uwzględnić wniosek pracownika wskazujący, zgodnie z prawem, okres pracy, z którego wynagrodzenie ma stanowić podstawę wymiaru renty.

Przewodniczący SSN: Maria Tyszel, Sędziowie SN: Maria Mańkowska, Andrzej Wróbel (sprawozdawca),

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 20 lipca 1995 r. sprawy z powództwa Adolfa P. przeciwko Kolejowym Zakładom Maszyn "K." w R. i Śląskiej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w K. o odszkodowanie i rentę wyrównawczą z tytułu choroby zawodowej na skutek rewizji nadzwyczajnej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność" [...] od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 30 czerwca 1994 r. [...]

o d d a l i ł rewizję nadzwyczajną.

U z a s a d n i e n i e

Powód Adolf P. domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanych Kolejowych Zakładów Maszyn "K." w R. odszkodowania w kwocie 258.345.120 (starych) złotych z tytułu zawinonego przez stronę pozwaną zaniżenia powodowi renty inwalidzkiej w latach 1986-1991. W uzasadnieniu pozwu podał, że w 1986 r. przeszedł na rentę inwalidzką początkowo z ogólnego stanu zdrowia, a następnie z tytułu choroby zawodowej. Renta ta została mu wyliczona na podstawie zarobków z okresu od sierpnia 1985 r. do lipca 1986 r., przy czym w ocenie powoda nie był to najkorzystniejszy okres, a zatem wyliczenie takie było niezgodne z przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 kwietnia 1985 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru emerytur i rent (jednolity tekst: Dz. U.z 1989 r., Nr 11, poz. 63 ze zm.). Następnie na rozprawie w dniu 16 czerwca 1993 r. powód rozszerzył żądanie i domagał się ponadto zasądzenia na jego rzecz renty wyrównawczej w kwocie 90.000.000 (starych) złotych za okres nieprzedawniony i po 2.500.000 (starych) złotych miesięcznie. Uzasadniając to żądanie powód podał, że otrzymuje rentę z tytułu choroby zawodowej w kwocie 3.281.800 (starych) złotych miesięcznie, zaś jego zarobek, gdyby kontynuował zatrudnienie, wynosiłby powyżej 5.500.000 (starych) złotych, tym samym powód traci kwotę około 2.500.000 (starych) złotych miesięcznie.

Sąd Wojewódzki w Katowicach wyrokiem z dnia 30 czerwca 1994 r. [...] zasądził od pozwanych Kolejowych Zakładów Maszyn "K." w R. na rzecz powoda kwotę 18.255.252 (starych) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 17 czerwca 1993 r. tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od czerwca 1990 r. do lutego 1993 r. i oddalił powództwo w pozostałej części. Sąd ustalił, że w dniu 26 listopada 1985 r. powód został zaliczony do III grupy inwalidów z ogólnego stanu zdrowia, a w dniu 26 lutego 1986 r. do III grupy inwalidów z tytułu choroby zawodowej w związku ze

stwierdzonym urazem akustycznym. W grudniu 1986 r. stwierdzono u powoda pylicę i od 12 sierpnia 1988 r. wyrokiem Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach powód jest uprawniony do renty inwalidzkiej II grupy z tytułu choroby zawodowej. Powodowi została przyznana renta inwalidzka na podstawie przepisów ustawy z dnia 28 kwietnia 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych i ich rodzin (Dz. U. Nr 23, poz. 99 ze zm.). Za podstawę wymiaru renty kolejowej przyjęto w przypadku powoda wynagrodzenie z okresu od sierpnia 1985 r. do lipca 1986 r., z uwzględnieniem pobieranego zasiłku chorobowego. Powód złożył na piśmie wnioski o przyjęcie do naliczenia podstawy wymiaru renty tego właśnie okresu. Powód nie wnosił odwołań od decyzji rentowej, nie występował także na drogę sądową o odszkodowanie.

Sąd nie podzielił poglądu powoda, że w związku z tym, iż pozwany zmienił profil produkcji i obecnie wykonuje inne prace niż w okresie jego zatrudnienia u pozwanego, powód (zatrudniony jako spawacz) odszedłby z tego zakładu i podjął pracę w Fabryce Kottów "R." w R., bowiem na podstawie przeprowadzonych dowodów Sąd ten ustalił, że prawdopodobieństwo zatrudnienia powoda w tej firmie jest znikome, skoro w ciągu ostatnich kilkunastu lat zaledwie jeden pracownik pozwanego przeniósł się do tego właśnie zakładu od pozwanego i na dodatek został zatrudniony w innym charakterze. W ocenie Sądu wyliczenie renty wyrównawczej na podstawie zarobków osiągniętych przez spawaczy w Fabryce Kottów "R." w R. byłoby prawidłowe tylko wtedy, gdyby pozwany zakład pracy radykalnie zmienił profil produkcji i przestał zatrudniać spawaczy, a ci w zdecydowanej większości zostaliby zatrudnieni w "R.", w takiej sytuacji prawdopodobieństwo przejścia powoda do tego zakładu byłoby duże. Sąd nie podzielił również poglądu powoda, że należy przyjąć jako zarobki porównawcze zarobki uzyskiwane przez pracowników zatrudnionych za granicą, gdyż powód nie wykazał, że miałby szansę osiągnąć tak wysokie zarobki.

W ocenie Sądu żądanie powoda w części dotyczącej odszkodowania jest niezasadne, bowiem powód złożył pisemny wniosek o wyliczenie podstawy jego renty na podstawie dochodów ze stosunku pracy z tego konkretnego okresu. Skoro wniosek powoda był wiążący dla organu rentowego i zakładu pracy, należy go traktować jako oświadczenie woli. Nawet przy przyjęciu, że oświadczenie to powód złożył, jak twierdzi, pod wpływem błędu, to zgodnie z art. 88 k.c. uprawnienie do uchylenia się od skutków oświadczenia woli w razie błędu wygasa z upływem roku od jego wykrycia, a zatem termin ten dawno upłynął.

Ponadto w ocenie Sądu w postępowaniu pracowników pozwanego zajmujących się sporządzaniem wniosków o świadczenia emerytalno-rentowe trudno dopatrzeć się uchybienia obowiązkowi przewidzianemu w ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, a także uznać, że postępowanie pozwanego w stosunku do powoda w tej kwestii było zawinione (art. 415 k.c.).

Powyższy wyrok zaskarżyła rewizją nadzwyczajną Komisja Krajowa Niezależnego Samorządu Zawodowego "Solidarność", w której zarzucając temu wyrokowi rażące naruszenie art. 1 Konstytucji RP, art. 415 k.c. w związku z art. 97 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników w związku z art. 39 ustawy z dnia 28 kwietnia 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych i ich rodzin (Dz. U. Nr 23, poz. 99 ze zm.) oraz art. 444 k.c., a także naruszenie interesu Rzeczypospolitej Polskiej, wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku względnie jego uchylenie i

przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W ocenie wnoszącego rewizję nadzwyczajną wyliczenie renty powodowi na podstawie zarobków z okresu od sierpnia 1985 r. do lipca 1986 r. było niezgodne z przepisami powołanego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 kwietnia 1985 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy emerytur i rent, bowiem nie był to okres najkorzystniejszy dla powoda. Ponadto pozwany zakład pracy nie dopełnił obowiązków określonych w art. 96 i 97 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin poprzez przyjęcie niekorzystnej dla powoda podstawy wymiaru renty. Według Komisji Krajowej pozwany zakład pracy "w sposób złośliwy z własnej winy" wyrządził powodowi szkodę, ponieważ nie sprostował podstawy wymiaru renty z tytułu choroby zawodowej nabytej w tym zakładzie w 1991 r., co stanowi naruszenie art. 415 k.c. Ponadto Sąd Wojewódzki oddalając roszczenie powoda co do wypłaty comiesięcznej renty wyrównawczej oparł się na opinii biegłego, który określił wysokość zarobków ślusarza w pozwanym zakładzie, gdy tymczasem w opinii Komisji Krajowej biegły przy obliczeniu renty wyrównawczej powinien był uwzględnić podobne zarobki brygady powoda zatrudnionej na zachodzie lub zarobków pracowników o podobnych kwalifikacjach i w zakresie robót zatrudnionych w PKP.

Wnoszący rewizję nadzwyczajną wskazał ponadto, że złożona przez powoda rewizja od zaskarżonego wyroku Sądu Wojewódzkiego została odrzucona postanowieniem tego Sądu z dnia 19 września 1994 r. [...] z uzasadnieniem, że w zakreślonym przez Sąd terminie powód nie uzupełnił braków formalnych. Zażalenie powoda na to postanowienie zostało oddalone postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 grudnia 1994 r. [...]. W ocenie Sądu Apelacyjnego podnoszone przez powoda przyczyny niezachowania określonego przez Sąd terminu nie mogą skutkować uchYLENIA postanowienia, bowiem Sąd mógłby się ustosunkować do tych twierdzeń powoda jedynie w postępowaniu dotyczącym przywrócenia terminu do wniesienia rewizji. Zdaniem Komisji Krajowej Sądy rozstrzygające te kwestie dopuściły się rażącego naruszenia interesu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut rewidującego, że pozwany zakład pracy nie dopełnił w odniesieniu do powoda obowiązków przewidzianych w art. 96 i 97 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) nie został dostatecznie sprecyzowany. W szczególności bowiem należy wskazać, że art. 96 tej ustawy określa szereg zróżnicowanych wewnętrznie obowiązków zakładu pracy w postępowaniu emerytalno-rentowym, a więc wnoszący rewizję nadzwyczajną powinien był uściślić, którego z wymienionych w tym przepisie obowiązków pozwany zakład pracy nie wypełnił, a w konsekwencji, jaki konkretnie przepis ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin został w ocenie rewidującego naruszony zaskarżonym wyrokiem. Z akt sprawy wynika, że skarżący zarzucając naruszenie art. 96 tej ustawy wskazał pośrednio na ust. 1 pkt 1 tego przepisu, który stanowi, że społecznione zakłady pracy są zobowiązane udzielenia pracownikowi i pozostałym członkom rodziny informacji o przysługujących im świadczeniach. W związku z tym należy stwierdzić, że dla wystąpienia skutku określonego w art. 97 ust. 1 pkt 2 ustawy o z.e.p. w związku z art. 415 k.c. nie jest wystarczające zwykłe naruszenie przepisu art.

96 ust. 1 pkt 1 tej ustawy określającego obowiązek zakładu pracy udzielania pracownikom informacji o ich prawach. W świetle powyższych przepisów zobowiązanie zakładu pracy do wynagrodzenia szkody wskutek niedopełnienia lub nienależytego dopełnienia powyższych obowiązków powstaje bowiem jedynie w przypadku kwalifikowanego, a zatem zawinionego przez zakład pracy naruszenia tych obowiązków. Treść obowiązku udzielania informacji, o którym mowa w art. 96 ust. 1 pkt 1 ustawy o z.e.p., nie może być rozumiana w ten sposób, że to zakład pracy w sposób stanowczy wskazuje jego zdaniem najkorzystniejszą dla pracownika podstawę wymiaru renty, bowiem stanowiska zakładu i zainteresowanego pracownika mogą być w tej kwestii rozbieżne. Należy przyjąć, że zakład pracy w sposób należyty wypełnia powyższy obowiązek przedstawiając pracownikowi określone w przepisach prawa sposoby ustalenia podstawy wymiaru renty w odniesieniu do konkretnych okoliczności sprawy. Natomiast ocena, które z przedstawionych przez zakład pracy propozycji są najkorzystniejsze, należy wyłącznie do pracownika. Jeżeli zatem, jak w rozpatrywanej sprawie, pracownik składa pisemny wniosek o wyliczenie podstawy jego renty ze wskazanego w tym piśmie okresu zatrudnienia, to pismo to jako oświadczenie woli jest wiążące dla zakładu pracy. Zarzut skarżącego, że pozwany z własnej winy wyrządził powodowi szkodę wskutek przyjęcia niekorzystnej dla powoda podstawy wymiaru renty nie jest trafny również z tej przyczyny, że w toku postępowania sądowego powód nie wykazał, że oświadczenie woli złożył pod wpływem błędu wywołanego przez zakład pracy, a ponadto w świetle przedstawionej wyżej wykładni art. 96 ust. 1 pkt 1 ustawy o z.e.p. nie można przyjąć, że postępowanie zakładu pracy w stosunku do powoda było zawinione w rozumieniu art. 415 k.c.

Podstawą roszczenia określonego w art. 444 § 2 k.c. jest utrata przez poszkodowanego całkowicie lub częściowo zdolności do pracy. Utrata tej zdolności powoduje u poszkodowanego utratę zarobków, które by otrzymywał, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Dla określenia wysokości renty wyrównawczej w razie całkowitej utraty zdolności do pracy zarobkowej, jak w przypadku powoda, konieczne jest ustalenie wysokości dochodów, jakie poszkodowany uzyskiwałby, gdyby nie powstała szkoda. Sąd Wojewódzki trafnie przyjął, że roszczenie o rentę wyrównawczą jest roszczeniem okresowym, a zatem zgodnie z art. 118 k.c. okres przedawnienia tego rodzaju roszczenia wynosi 3 lata. Sąd przyjął, że w okresie nieprzedawnionym zakład pracy był zobowiązany do naprawienia szkody i prawidłowo ustalił jej wysokość. Oddalenie kwestionowanym rewizją nadzwyczajną wyrokiem dalej idących żądań powoda o zasądzenie renty bieżącej należy uznać za zasadne, bowiem powód nie wykazał, że prawdopodobieństwo jego zatrudnienia w Fabryce Kotłów "R." w R. było wysokie, a także że powód miał szansę osiągnąć wysokie zarobki za granicą. W tej sytuacji Sąd Wojewódzki trafnie przyjął, że podstawą obliczenia wysokości renty wyrównawczej powinna być różnica między uśrednionym zarobkiem porównawczym, tj. zarobkami osiągniętymi przez pracowników pozwanego, którzy mają kwalifikacje zbliżone do powoda i podobny staż pracy, a świadczeniem, jakie powód otrzymuje z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Skoro przesłanką roszczenia o rentę wyrównawczą (art. 444 § 2 k.c.) jest wystąpienie szkody, a Sąd Wojewódzki na podstawie nie kwestionowanej przez strony opinii biegłego prawidłowo ustalił, że faktyczne dochody powoda w tym czasie przekraczają dochody hipotetyczne, a zatem powód nie poniósł szkody, to trafny jest pogląd Sądu, że w pozostałych okresach i na bieżąco nie przysługuje powodowi

renta wyrównawcza.

Sąd Najwyższy rozważył zasadność zawartego w uzasadnieniu rewizji nadzwyczajnej zarzutu rażącego naruszenia prawa i interesu Rzeczypospolitej Polskiej wskazanym w rewizji postanowieniem Sądu Apelacyjnego oddalającym zażalenie na postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Katowicach odrzucające rewizję powoda od zaskarżonego rewizją nadzwyczajną wyroku tego ostatniego Sądu. Sąd Apelacyjny trafnie przyjął, że sąd badając zasadność zażalenia ustala jedynie, czy został zachowany przez stronę termin do uzupełnienia braków formalnych rewizji, natomiast podnoszone przez pełnomocnika powoda i powtórzone w rewizji nadzwyczajnej przyczyny nie zachowania terminu Sąd mógłby rozważyć w postępowaniu dotyczącym przywrócenia terminu do wniesienia rewizji. Należy zatem uznać, że również kwestionowane w uzasadnieniu rewizji nadzwyczajnej postanowienie Sądu Apelacyjnego odpowiada prawu.

Pogląd wnoszącego rewizję nadzwyczajną, że zaskarżony wyrok Sądu Wojewódzkiego i postanowienie Sądu Apelacyjnego naruszają interes Rzeczypospolitej wyrażający się w tym, że powód, u którego stwierdzono chorobę zawodową mógł wykazać zasadność swego roszczenia, nie może być uznany za prawidłowy, skoro nie ma podstaw do przyjęcia, że powyższe orzeczenia Sądów nie tylko nie naruszają prawa w stopniu rażącym, lecz przeciwnie - są zgodne z prawem.

Z powyższych względów na podstawie art. 421 § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

=====